



Sygn. akt I CSK 73/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)
SSN Karol Weitz

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa R. S.
przeciwko R. spółce z o.o. w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powoda F.
w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł dnia 15 marca 2011 r. o zobowiązanie pozwanej R. Spółki z o.o. z siedzibą w W. do usunięcia naruszających jego dobra osobiste komentarzy na stronie internetowej (...)pl pod artykułem z dnia 30 grudnia 2010 r. „S. doniósł na antysemitów z forów internetowych” oraz do opublikowania na swój koszt na wskazanych stronach internetowych w ramce wielkości $\frac{1}{4}$ ekranu, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia następującej treści: „R. Spółka z o.o. przeprasza R. S. za to, że naruszyła Jego dobra osobiste w ten sposób, że dopuściła do opublikowania na stronie internetowej (...)pl pod artykułem „S. doniósł na antysemitów z forów internetowych” obraźliwych dla Niego komentarzy oraz tolerowała ich upublicznienie przez znaczny okres czasu. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”. Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanej kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych.

Pozwana Spółka wносиła o oddalenie powództwa, przy czym po doręczeniu odpisu pozwu usunęła kwestionowane komentarze ze strony internetowej.

Powód cofnął pozew w tej części a Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 18 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie.

Od dnia 26 sierpnia 2013 r. w procesie uczestniczyła F. z siedzibą w W., która zgłosiła interwencję uboczną po stronie powoda.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił w całości powództwo opierając się na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwana Spółka jest wydawcą portalu internetowego (...)pl a także wydawcą papierowego wydania gazety „(...)”. Warunkiem umieszczenia wpisu na portalu było zaakceptowanie treści regulaminu korzystania z serwisu internetowego www.(...)pl. Według § 3 regulaminu, użytkownicy publikują informacje i opinie wyłącznie na własną odpowiedzialność, przy czym za niedopuszczalne uznano zamieszczanie komentarzy, które są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, naruszające prawa osób trzecich, wulgarne, obsceniczne, propagujące przemoc, nienawiść rasową lub religijną lub są w inny sposób

nagane, są reklamą, spamem lub niezamówioną informacją handlową czy zawierającą treści pornograficzne. Wypowiedzi naruszające te treści, a także inne wypowiedzi uznawane przez Administratora za uciążliwe, albo zbędne z uwagi na przedmiot dyskusji mogą być przez niego usunięte lub przeredagowane. Poza tym, regulamin dawał Administratorowi prawo do przeredagowania komentarzy.

Na stronie serwisu internetowego w dniu 30 grudnia 2010 r. o godz. 11.04 pojawił się artykuł pod tytułem: „S. doniósł na antysemitów z forów internetowych”. Anonimowi użytkownicy portalu mieli możliwość - za pomocą odpowiednich formularzy, bez konieczności logowania się ani posiadania konta internetowego - umieszczania swoich komentarzy. Anonimowi użytkownicy portalu dodali liczne obraźliwe dla powoda komentarze do powyższego artykułu. Dwadzieścia cztery komentarze zostały automatycznie usunięte z uwagi na zawarte w nich wulgaryzmy. Powód nie poinformował pozwanej, że wpisy naruszają jego dobra osobiste. Pozwana dowiadując się o tym w momencie doręczenia odpisu pozwu, usunęła zamieszczone komentarze a ponadto wydała oświadczenie, w którym wyraziła ubolewanie, że tak wulgarne anonimowe wpisy pojawiają się na forach internetowych, że jest jej przykro, iż powód i jego małżonka zostali obrażeni tymi komentarzami i z osobistych powodów zdecydowali się wystąpić na drogę prawną. Deklarując swoje potępienie wobec jakichkolwiek przejawów antysemityzmu pozwana zakończyła swoje oświadczenie stwierdzeniem, iż jednak sądzi, że na gruncie prawa polskiego pozew pana S. jest bezzasadny.

Sąd Okręgowy uznał, że w tak ustalonym stanie faktycznym powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie pomimo tego, iż nie pozostawiało żadnych wątpliwości, iż treść komentarzy naruszała dobre imię i godność powoda. Pozwana przez udostępnienie nieodpłatnie swojego serwera i przez stworzenie portalu dyskusyjnego stała się dostawcą usług internetowych i do jej działalności mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204 ze zm. - dalej, jako u.ś.u.d.e.).

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 14 u.ś.u.d.e., według którego nie ponosi odpowiedzialności ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługodawcę, nie wie o bezprawnym

charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności uniemożliwi dostęp do tych danych. Zdaniem tego Sądu przepis ten, a nie przepisy prawa prasowego, ma zastosowanie do świadczonych przez pozwaną usług hostingowych. Oceniając na tej podstawie ewentualną odpowiedzialność pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że do czasu otrzymania odpisu pozwu, nie miała ona wiedzy o tym, że umieszczone pod przedmiotowym artykułem wpisy naruszają dobra osobiste powoda. Na podstawie opinii biegłego zostało ustalone, że pracownicy pozwanej nie usuwali ręcznie komentarzy pod przedmiotowym artykułem. Sąd podkreślił, że nie zostało uregulowane, w jaki sposób usługodawca powinien powziąć informację o bezprawnym charakterze umieszczanych informacji i wskazał, że powinno to nastąpić w wyniku urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych. Ponadto zgodnie z art. 15 u.ś.u.d.e. podmiot, który świadczy usługi określone w art. 12 - 14 tej ustawy nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych, o których mowa w tych przepisach. W związku z tym Sąd uznał, że w świetle obowiązujących przepisów pozwana nie była zobowiązana do sprawdzania treści komentarzy zamieszczanych przez internautów. Zdaniem Sądu, zachowanie powoda, który pomimo powzięcia informacji o bezprawnych treściach zamieszczonych na portalu (...) .pl nie poinformował o tym niezwłocznie pozwanej, przyczyniło się do usunięcia komentarzy dopiero w maju 2011 r.

W podsumowaniu swych rozważań Sąd Okręgowy jeszcze raz zwrócił uwagę, że zostało wykazane, iż pozwana nie posiadała i nie mogła mieć wiedzy o bezprawnym charakterze wpisów i nie ulega wątpliwości, iż bezzwłocznie, po otrzymaniu odpisu pozwu uniemożliwiła dostęp do przedmiotowych wpisów i zamieściła oświadczenie wyrażające ubolewanie i dezaprobatę dla tego rodzaju bezprawnej działalności użytkowników portalu. W ten sposób pozwana wykazała, że jej zachowanie nie było bezprawne, co wyłącza jej odpowiedzialność na podstawie art. 24 k.c.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację, jaką powód wniósł od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego w całości

powództwo. Sąd Apelacyjny podzielił w całości dotychczasowe ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. Odnosząc się kolejno do zarzutów apelacji Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko, że do odpowiedzialności pozwanej nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984, Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej, jako Prawo prasowe), bowiem anonimowe, nieodpłatne publikacje internetowe nie stanowią materiału prasowego w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 tej ustawy. Usługa pozwanej, jako administratora portalu internetowego, polegająca na umożliwieniu użytkownikom tego portalu dokonywania wymiany opinii i informacji (komentarzy) stanowiła świadczenie usługi drogą elektroniczną uregulowane w art. 2 ust. 4 i 6 u.ś.u.d.e. a pozwana posiada status hosting providera, o którym mowa w art. 14 ust. 1 tej ustawy. Dlatego ten przepis stanowi jedyną podstawę odpowiedzialności pozwanej za przechowywanie na swojej stronie internetowej wpisów anonimowych internautów, niewątpliwie naruszających godność i cześć powoda. W związku z jego treścią odpowiedzialność usługodawcy zależy od uzyskania przez niego wiedzy o bezprawnym charakterze danych, bez względu na to, co jest źródłem tej wiedzy. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności albowiem przed doręczeniem jej odpisu pozwu nie posiadała pozytywnej wiedzy na temat charakteru przechowywanych treści, a gdy wiedzę taką posiadała, to niezwłocznie uniemożliwiła dostęp do tychże treści. Hosting provider będzie ponosić odpowiedzialność za przechowane dane, jeżeli będzie je znał oraz będzie wiedział o ich bezprawnym charakterze. W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że spornym okresie dokonano moderacji komentarzy pod przedmiotowym artykułem w takim zakresie, aby można było ustalić, że odpowiedzialność usługodawcy usługi hostingu nie została wyłączona na podstawie art. 14 ust.1 u.ś.u.d.e. Komentarze pod artykułem dotyczącym powoda zostały usunięte przez pozwaną tylko drogą automatyczną.

Sąd Apelacyjny odwołał się też do treści art. 15 u.ś.u.d.e. wprowadzającego zasadę, zgodnie z którą usługodawcy świadczący usługi hostingu nie są zobowiązani do sprawdzania danych przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych. Przepis ten stanowi implementację przepisu art. 15 ust. dyrektywy 2000/31. Ze względu na liczbę danych przekazywanych

i przechowywanych przez usługodawców obowiązek ich monitorowania prowadziłyby do powstania po stronie usługodawców niemożliwej do spełnienia powinności. Stawianie takiego wymagania byłoby według Sądu sprzeczne z przepisami art. 14 i 15 u.ś.u.d.e.

Oceniając zarzut apelacji związany z treścią wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 października 2013 r. w sprawie Delfi AS przeciwko Estonii Sąd Apelacyjny wskazał, że w sprawie tej publikacja artykułów i komentarzy została uznana za działalność dziennikarską.

W związku z zarzutami dotyczącymi art. 45, 47 i 48 preambuły do dyrektywy Unii Europejskiej o handlu elektronicznym implementowanej w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług elektronicznych naruszenia Sąd Apelacyjny podniósł, że powód posiadając wiedzę odnośnie treści komentarzy nie zgłosił ich do moderacji a ponadto pozwana niezwłocznie po doręczeniu odpisu pozwu uniemożliwiła dostęp do komentarzy oraz wydała stosowane oświadczenie w formie przeprosin. W związku z tym, należało uznać, iż działania pozwanej bez ingerencji Sądu wyczerpały sankcje, jakie Sąd mógłby nałożyć na stronę pozwaną w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda. Działanie te Sąd uznał za adekwatne.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, która została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego. Zdaniem skarżącego doszło do naruszenia:

- art. 6 w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 14 u.ś.u.d.e. przez wadliwe przyjęcie, że wobec pozwanej zachodzą okoliczności egzoneracyjne zwalniające spółkę od odpowiedzialności pomimo, iż z treści przytoczonych przepisów wynika, że na pozwanej ciążył obowiązek wykazania także tego, że przez cały okres przechowywania bezprawnych danych nie wiedział, że takie dane znajdowały się na jego serwerze a pozwana takiego dowodu nie przeprowadziła a także wobec tego, iż wyłączenie odpowiedzialności nie obejmuje sytuacji, kiedy usługobiorca posiada uprawnienia kontrolne w stosunku do usługobiorcy i do wyłączenia odpowiedzialności niezbędne jest wykazanie, że usługodawca nie był w stanie dowiedzieć się o bezprawności danych pomimo zachowania należytej staranności, czego również pozwana nie wykazała;

- art. 24 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, art. 30, 31 ust. 1, 47 Konstytucji RP oraz art. 8 ust. 1 i 2 art. 10 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 284 - dalej, jako Konwencja o Ochronie Praw Człowieka) przez ich niezastosowanie w wyniku błędnej wykładni i wadliwego przyjęcia, że jedyną podstawą odpowiedzialności pozwanej mógł być art. 14 u.ś.u.d.e. pomimo, iż działalność podmiotu wydającego informacyjny portal internetowy, który prowadzi dla celów ekonomicznych należy traktować, jako działalność wydawcy prasy;

- art. 14 u.ś.u.d.e. przez wadliwe przyjęcie, że wypełnienie przesłanek zawartych w tym artykule wyłącza odpowiedzialność pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda pomimo, iż wydawca informacyjnego portalu internetowego prowadzonego dla celów zarobkowych, który uchybił ustanowieniu instrumentów pozwalających na szybkie usunięcie bezprawnych komentarzy bez zbędnej zwłoki ponosi odpowiedzialność za ich opublikowanie przez cały czas utrzymywania komentarzy na stronie internetowej, także w wypadku braku powiadomienia przez ofiarę hejtu, czy powiadomienia osoby trzeciej.

Na tej podstawie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie, co do istoty ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezpodstawnie zarzuca się w skardze kasacyjnej naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie w sprawie przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Należy odróżnić dwie świadczone przez pozwaną usługi w sieci. Pierwsza polega na udostępnieniu informacji w formie dziennika, które może polegać na udostępnieniu artykułu prasowego w formie elektronicznej. Druga polega na nieodpłatnym udostępnianiu portalu dyskusyjnego. Inny jest status prawny części redakcyjnej portalu, a inny części zawierającej komentarze internautów, stanowiącej tzw. forum internetowe nawet, jeżeli komentarze te zostały wywołane artykułem prasowym umieszczonym przez autora portalu. Tego typu wypowiedzi, komentarze anonimowych autorów nie mogą

być uznane za materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 i 4 i 5 Prawa prasowego.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2016 r. (I CSK 598/15, nie publ.) wskazując, że materiałem tym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju formy, przeznaczenia czy autorstwa. Z kolei pod pojęciem prasy rozumie się publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe. Prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele - i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania. Prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską. Dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją lub zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji.

W uzupełnieniu przedstawionych wywodów trzeba podkreślić brak jakiegokolwiek wpływu ze strony redakcji na samą możliwość opublikowania komentarzy. Nie ma przy tym znaczenia, przewidziana przez usługodawcę w regulaminie korzystania z serwisu internetowego [www.\(...\).pl](http://www.(...).pl), następcza wobec samej publikacji, możliwość moderacji komentarzy lub też ich całkowitego usunięcia. Nie były to listy do redakcji dziennika wydawanego w formie elektronicznej, przesłane w celu ich opublikowania albowiem o ich publikacji decydowali autorzy umieszczając ich treść w Internecie. Za publikację materiałów prasowych odpowiedzialność ponosi redaktor naczelny. Opublikowanie listu do redakcji poprzedzać więc musi wymagane w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego staranne i rzetelne sprawdzenie informacji zawartych w liście do redakcji. Użytkownicy portalu internetowego nie przesyłają redakcji dziennika swoich opinii

i komentarzy w celu ich opublikowania na istniejącym na tymże portalu forum dyskusyjnym, tylko sami decydują o takiej publikacji. Redaktor naczelny wydawanego w powyższej formie dziennika nie może zatem odpowiadać za publikacje dokonane przez osoby trzecie, na których umieszczenie ani treść nie miał wpływu. Zakwalifikowanie komentarzy do artykułów, jako listów do redakcji nie budziłoby wątpliwości, gdyby ukazały się one na łamach dziennika drukowanego. Wówczas, w odróżnieniu od komentarzy internetowych, redakcja dziennika decydowałaby o takiej publikacji.

Wobec tego odpowiedzialność strony pozwanej, jako podmiotu prowadzącego stronę internetową, za naruszenie dóbr osobistych powoda może wiązać się tylko z faktem udostępniania i przechowywania na portalu internetowym określonych treści, których sama nie jest autorem.

Nie oznacza to jednak, jak słusznie podnosi się w skardze kasacyjnej, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej mogą stanowić jedynie przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Przepisy tej ustawy nie regulują bowiem podstaw cywilnoprawnej odpowiedzialności usługodawców, lecz jedynie określają przesłanki, które mogą ich od tej odpowiedzialności zwolnić.

Naruszenie dóbr osobistych osób trzecich w umieszczonych w komentarzach implikuje ocenę zaistniałej sytuacji w oparciu o ogólny przepis art. 24 § 1 k.c. Zastosowaniu w przedmiotowej sprawie ogólnych zasad dotyczących odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie dóbr osobistych wobec administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu nie sprzeciwiają się przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oparte na dyrektywie 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego na rynku wewnętrznym (Dz. U. WE L 178 z dnia 17 lipca 2000 r. - dalej, jako Dyrektywa). Stanowisko to, znajdujące oparcie w treści art. 14 ust. 3 Dyrektywy, jest zbieżne z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka. W wyroku z 10 października 2013 r. w sprawie Delfi AS v. Estonii, nr 64569/09 Trybunał uznając operatorów portali internetowych za wydawców wskazał ogólnie, że problem stosunku ustawy

stanowiącej implementację Dyrektywy do innych ustaw prawa wewnętrznego jest kwestią interpretacji prawa krajowego i należy do sądów państwa członkowskich. W tym samym wyroku Trybunał przyjął, iż skarżąca spółka miała kontrolę na środowiskiem komentarzy albowiem sam określiła zasady komentowania i przyczyny usuwania wpisów ze względu na ich wulgarny język, formułowane groźby czy obelgi. W wyroku Wielkiej Izby ETPCz z dnia 16 czerwca 2015 r., w tej samej sprawie na skutek wniosku o ponowne rozpatrzenie skargi, Trybunał uznał, że prawa i interesy innych osób oraz całego społeczeństwa mogą uprawniać państwa członkowskie do nałożenia odpowiedzialności na komercyjne portale internetowe informacyjne, bez naruszania art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jeżeli portale takie nie przyjęły środków dla bezzwłocznego usuwania sprzecznych z prawem komentarzy nawet bez zawiadomienia ze strony domniemyanych ofiar lub osób trzecich. Na komercyjny charakter działalności polegającej na prowadzeniu portalu informacyjnego zintegrowanego ze środowiskiem komentarzy zwrócił też uwagę Trybunał w wyroku z dnia 10 października 2013 r.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku z dnia 30 września 2016 r., przepis art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza jego zastosowania do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, którymi w tym konkretnym przypadku są anonimowi autorzy, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Na gruncie tego przepisu pojęcie sprawcy naruszenia dóbr osobistych jest na tyle pojemne, że zbędne jest odwoływanie się do przepisu art. 422 k.c. Wolność wypowiedzi wykonywana na forach internetowych przez anonimowych autorów często prowokuje niepoohamowane wypowiedzi, które przeradzają się w mowę nienawiści naruszającą

dobra osobiste osób trzecich. Dostępność nienawistnych komentarzy w sieci może być praktycznie bezterminowa, a pociągnięcie do odpowiedzialności poszczególnych internautów jest w praktyce niemożliwe.

Podzielając ten pogląd należy przyjąć, że administrator portalu internetowego odpowiada za własne działania naruszające dobra osobiste osób trzecich, które polegają na rozpowszechnianiu i utrzymywaniu cudzych anonimowych informacji naruszających te dobra za pośrednictwem strony internetowej.

Konsekwencją zastosowania art. 24 § 1 k.c. do odpowiedzialności administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu jest również uwzględnienie przewidzianego w nim rozkładu ciężaru dowodu. Zważyć bowiem trzeba ponownie, iż art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. nie modyfikując ciężaru wykazania bezprawności naruszenia dobra osobistego wskazuje jedynie okoliczności, które wyłączają bezprawność zachowania świadczącego usługi hostingowe. Z jego treści wynika, że nie ponosi odpowiedzialności „ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego (...) nie wie o bezprawnym charakterze danych (...), a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych”. Oznacza to, że uzyskanie wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze danych wyłącza od tej chwili brak jego odpowiedzialności na gruncie tego unormowania za dalsze udostępnianie tych wpisów, bez względu na to, co jest źródłem jego tej wiedzy, tj. czy żądanie osoby dotkniętej takim bezprawnym wpisem, czy też uzyskanie tej wiedzy przez administratora portalu samoistnie np. na skutek działania moderatora lub nawet w inny sposób. Z uregulowanego w art. 24 § 1 k.c. rozkładu ciężaru dowodu wynika, że to strona pozwana powinna wykazać, że przed doręczeniem jej odpisu pozwu nie wiedziała o wypowiedziach internautów, które naruszały dobra osobiste powoda.

Oceniając w ten sposób zachowanie pozwanego należy uwzględnić, iż pozwana stwarzając możliwość zamieszczania anonimowych wpisów przez internautów w regulaminie korzystania z serwisu internetowego sama określiła zasady komentowania i zastrzegła sobie prawo usuwania komentarzy

sprzecznych z prawem, wulgarnych, czy też naruszających prawa osób trzecich. Tylko od decyzji pozwanej zależało dalsze utrzymywanie stanu naruszenia dóbr osobistych. Tylko pozwana dysponowała środkami technicznymi umożliwiającymi blokowanie jak też usuwanie niedopuszczalnych wpisów. Co więcej, środki te zostały uruchomione, przy wykorzystaniu automatycznego kontrolowania treści wpisów, przez usunięcie 24 ze 100 komentarzy zawierających wulgarne słowa umieszczonych w dniu opublikowania artykułu na portalu internetowym.

Na tle podobnych okoliczności faktycznych w judykaturze przyjmuje się, że administrator serwisu miał wiedzę o bezprawnym charakterze przechowywanych i udostępnianych danych korzystających z usług hostingu. W wymienionym wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 128/13 Sąd Najwyższy przyjął odnośne założenie w związku z wprowadzeniem automatycznego systemu uniemożliwienia dostępu do wpisów zawierających wulgaryzmy. W wyroku z dnia 30 września 2016 r. (I CSK 598/15 podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 stycznia 2017 r., VI ACa 1579/15, nie publ.) Sąd Najwyższy, jako wiedzę administratora o inkryminowanych komentarzach internautów w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e., zakwalifikował sytuację, kiedy administrator w związku z doświadczeniem z dotychczasowej działalności na polu świadczenia usług hostingu liczy się z realną możliwością dokonywania przez internautów wpisów o treści naruszającej dobra osobiste konkretnych osób, a to w związku z treścią artykułu prasowego, pod którym anonimowi internauci zamieszczają swoje opinie i godząc się z tym nie podejmuje stosownych działań, pomimo zatrudniania pracowników, którzy zajmują się także usuwaniem wpisów naruszających interesy ekonomiczne administratora (chodzi np. o wpisy będące reklamą czy informacją handlową internautów) oraz pomimo wiedzy, że system automatycznej filtracji używanego przez internautów słownictwa nie jest skuteczny. Przyjęcie wiedzy administratora na temat inkryminowanych wpisów internautów, wyklucza skuteczność powoływania się na przepis art. 15 u.ś.u.d.e.

W uzasadnieniu tych wniosków odrzuca się argument, że ogromna liczba komentarzy umieszczonych na administrowanych serwisach wyklucza, aby moderatorzy pozwanej byli w stanie zapoznać się z tymi dotyczącymi powoda i że to wymagałoby zatrudnienia „armii” moderatorów. Natomiast uwzględnia się

położenie prawne osób obrażanych i zniesławionych anonimowymi wpisami, a więc wyłączającymi odpowiedzialność ich bezpośrednich sprawców jest bez porównania z tego punktu widzenia gorsza. Taki pokrzywdzony nie ma żadnego obowiązku nawet posiadać Internetu, „czytać” portali internetowych, czy poświęcać swój czas na sprawdzanie, czy na serwisach nie jest obrażany zniesławiany, bądź podważany jest jego autorytet. Osoba niekorzystająca z Internetu może nawet nigdy nie dowiedzieć się o dotyczących jej bezprawnych anonimowych wpisach, które bezpowrotnie podważą jej autorytet. Internet to medium, które z założenia ma być przyjazne społeczeństwu informatycznemu, a zatem powinny istnieć skuteczne mechanizmy prawne, które będą zapobiegać wykorzystywaniu go dla działań naruszających godność oraz cześć obywateli i to bez żadnych skutków prawnych dla sprawców.

Podzielając prezentowany we wskazanych wyrokach kierunek wykładni art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. zmierzający do ochrony osób, których dobra osobiste naruszają wpisy na stronach internetowych udostępnianych w sposób niepozwalający na identyfikację autorów wpisów i pociągnięcie ich do odpowiedzialności cywilnej lub karnej, trzeba zważyć, iż do podobnych wniosków może prowadzić uwzględnienie, iż wyłączenie odpowiedzialności usługodawcy udostępniającego zasoby systemu internetowego odnosi się do braku wiedzy o bezprawnym charakterze danych zamieszczonych na prowadzonym przez niego portalu internetowym a nie braku wiedzy, że jakiegokolwiek dane zostały zamieszczone. Zwolnienie przewidziane w art. 15 u.ś.u.d.e. dotyczy sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub przez niego udostępnianych danych. Sprawdzenie należy odnosić do treści tych danych a nie do samego ich pojawienia się na stronie internetowej. W ten sposób art. 15 pozostaje w logicznym związku z treścią art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Zwolnienie od obowiązku sprawdzania odnosi się do tego, czy określone komentarze mogą naruszać dobra osobiste. Zwolnienie to może dotyczyć np. sprawdzania prawdziwości zawartych w komentarzach informacji na temat innych osób. Z samej treści takiego wpisu trudno bowiem formułować wnioski o jego bezprawności. Braku odpowiedzialności pozwanej nie da się jednak usprawiedliwić kiedy pojawiają się na stronie internetowej wpisy drastyczne, wulgarne, obelżywe skierowane do konkretnych osób, które w oczywisty sposób, bez bliższej analizy, na pierwszy rzut

oka świadczą o naruszeniu dóbr osobistych tych osób w przedmiotowej sprawie. Wpisy te były ponadto zbieżne w czasie z opublikowaniem na tej samej stronie internetowej artykułu, którego tytuł i treść pozwalały na przyjęcie realnego założenia, iż pojawią się wpisy naruszające dobra osobiste osoby lub osób wymienionych w artykule.

Z tych wszystkich względów uzasadniony jest wniosek, że strona pozwana nie obaliła wynikającego z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda w okresie pomiędzy zamieszczeniem inkryminowanych wpisów na administrowanym przez nią portalu internetowym, a doręczeniem jej odpisu pozwu. W konsekwencji należy przyjąć, iż co do zasady zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda.

W związku z odmienną oceną cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanej, a także w związku z potrzebą oceny treści żądania pozwu odnośnie sformułowania przeprosin i sposobu ich publikacji, która ze względu na odmienną koncepcję rozstrzygnięcia została pominięta przez Sąd drugiej instancji, a także w kontekście przyjętej przez ten Sąd, a niepodnoszonej w skardze kasacyjnej, oceny zachowania pozwanej polegającego na wydaniu już stosownego oświadczenia, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie.

jw

r.g.